

Sygn. akt I ACa 347/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Teresa Rak (spr.) SSA Robert Jurga
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. B. (1)

przeciwko R. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 29 grudnia 2016 r. sygn. akt IX GC 879/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Teresa Rak SSA Anna Kowacz – Braun SSA Robert Jurga

Sygn. akt I ACa 347/17

UZASADNIENIE

Powódka M. B. (1) domagała nakazania pozwanemu R. S. wydania jej dzieła „sklepu internetowego” poprzez:

-nakazanie wydania pełnego oprogramowania (programu komputerowego sklepu internetowego) za pomocą nośnika programów komputerowych

- zgodnie z ustawą o prawach autorskich i prawach pokrewnych art. 53 zachowania formy pisemnej przekazania majątkowych praw autorskich, o treści wskazanej w załączonym do pozwu piśmie.

Wskazała, że wydanie programu oraz majątkowych praw autorskich przewidywała umowa stron, pozwany zaś tego nie uczynił. Powołała się powódka na dowody w sprawach Sądu Rejonowego wT.VGCupr 472/10 i VGCupr 44/12. Powódka przyznała tożsamość stron i roszczeń w wymienionych sprawach, ale wskazała na zmianę okoliczności. Stwierdziła nadto powódka, że nie dostała adresu logowania do panelu administracyjnego, nie dostała płytki instalacyjnej programu, pozwany udostępnił tylko szablon do programu (...), który można nabyć za 385 zł, zamiast stworzyć sklep internetowy za 5.368 zł, a zamiast przekazać jej prawa autorskie majątkowe oferował licencję do programu (...) Są to wady nieusuwalne.

Ponadto powódka domagała się zapłaty odszkodowania za oszustwo ze strony pozwanego i doprowadzenie do podpisania umowy, powołując się na przepis art. 415 kc. Na wypadek braku możliwości przekazania jej programu, sklepu internetowego wraz z prawami autorskimi powódka domagała się zwrotu dotychczasowych świadczeń ze spraw sądowych, opłat i kosztów porad adwokata, łącznie 15.441,79 zł, a następnie 15.444,79 zł.

Wskazywała też powódka na pierwotną niemożność świadczenia pozwanego, o czym on wiedział.

W apelacji od wyroku Sądu Rejonowego powódka wskazywała na szkodę z art. 415 kc. Ostatecznie zażądała zasądzenia zwrotu kosztów poniesionych przez błędne nieuzasadnione i nieważne wyroki sądowe łącznie 19.476 zł. Podtrzymała twierdzenia, że umowa jest nieważna i niewykonalna, a żądanie zwrotu kosztów postępowań to 23.110,22zł. W toku postępowania powódka oświadczyła, że nie chce być przesłuchana.

Pozwany R. S. wniósł o odrzucenie pozwu, podnosząc podniósł zarzut powagi rzeczy osądzonej w sprawie V GC UPR 44/12. Wniósł też o oddalenie powództwa, bowiem świadczenie w zakresie wydania przedmiotu (programu) i przeniesienia praw majątkowych zostało spełnione. Przesłał powódce dane do logowania się do sklepu internetowego oraz w piśmie z dnia 22 czerwca 2012 roku oświadczył o przeniesieniu majątkowych praw autorskich do dzieła pozwanego, jak i praw autorskich z których korzystał na podstawie licencji. Wniósł też o oddalenie roszczeń odszkodowawczych powódki.

Sąd Okręgowy w Krakowie uchylił wyrok Sądu Rejonowego i zniósł postępowanie w całości. Roszczenie zidentyfikował jako żądanie przeniesienia autorskich praw majątkowych.

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił wniosek o odrzucenie pozwu, oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.067 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 28 kwietnia 2010 roku strony oznaczone jako P.P.H.U. (...) – pozwany wykonawca i Firma Handlowa (...) – powódka zamawiający zawarły umowę zatytułowaną „(...)”. Z umowy wynika, że zamawiający powierzył wykonawcy realizację dzieła w postaci sklepu internetowego. Wykonawca podjął się wykonania sklepu internetowego i zobowiązał się do przeniesienia majątkowych praw autorskich na zamawiającego. Wynagrodzenie określono na kwotę 4.400 zł netto powiększone o podatek VAT i miało ono być wypłacone wykonawcy w całości po wykonaniu dzieła. Ustalono, że do chwili wypłacenia wykonawcy wynagrodzenia wykonany sklep internetowy pozostaje jego własnością. Zamawiający nabywa majątkowe prawa autorskie do sklepu internetowego wykonanego przez Wykonawcę i przechodzą one na niego z dniem pełnego wypłacenia wynagrodzenia wykonawcy.

W tym samym dniu strony zawarły umowę na podstawie, której powódka jako klient po dokonaniu zapłaty za wybraną opcję, ma prawo dostępu do usługi hostingowej. Powódka zobowiązała się do jednorazowego opłacenia rocznego abonamentu z góry. Wartość usługi wynosi 400 zł netto, czyli 488 zł brutto.

Ustalił Sąd, że na dokumencie zatytułowanym „(...)” znajduje się podpis (...), brak jest natomiast podpisu przedstawiciela P.P.H.U. (...). Zgodnie z tym dokumentem twórca przenosi na Nabywcę majątkowe prawa autorskie do dzieła utworzonego na podstawie umowy o dzieło z dnia 28 kwietnia 2010r.

Za bezsporne pomiędzy stronami Sąd Okręgowy uznał zawarcie umowy o wykonanie sklepu internetowego oraz wysokość umówionej kwoty, a także to, że jako wykonanie umowy pozwany zaoferował powódce sklep zbudowany na silniku(...), do którego licencję przenosił na powódkę. Pozwany zmienił szatę graficzną szablonu sklepu, dodając grafikę komputerową.

Dnia 1 czerwca 2010r. twórca programu (...), J. K. wydał oświadczenie, że z chwilą zakupu licencji do (...) pozwany posiadał wszelkie prawa wynikające z zakupionej licencji w tym „był uprawniony m.in. do przeniesienia praw do zakupionego produktu na inny podmiot.”

W dniu 23 maja 2011 roku pozwany pisemnie poinformował powódkę, że ponownie przekazuje login i hasło dostępne celem swobodnego korzystania ze sklepu internetowego na stronie (...). W piśmie wskazano „LOGIN: (...) HASŁO: (...)”. W piśmie z dnia 19 października 2011 roku skierowanym do powódki pozwany ponownie przypomniał login i hasło. Wskazał też, że jako załącznik do pisma przesyła oświadczenie w przedmiocie przeniesienia praw wynikających z licencji zakupionego przez niego na rzecz powódki programu (...) oraz certyfikat (...) potwierdzający legalne nabycie oprogramowania, wykorzystanego przy tworzeniu zamówionego przez powódkę sklepu internetowego. Poinformował też, że warunkiem skutecznego przeniesienia na powódkę wszelkich praw wynikających z umowy licencyjnej jest złożenie przez nią pisemnego oświadczenia, że akceptuje jej postanowienia oraz doręczenie tego oświadczenia na adres twórcy oprogramowania.

W dniu 7 lipca 2010 roku powódka na piśmie poinformowała pozwanego, że odstępuje od zawartych między stronami umów o wykonanie sklepu internetowego oraz jego hosting, zgodnie z § (...) umowy, a w dniu 25 listopada złożyła wobec pozwanego oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonych przez siebie oświadczeń woli tj. umów z 28.04.2010r. o wykonanie sklepu internetowego oraz umowę o usługę hostingową, powołując się na błąd polegający na tym, że umowa miała obejmować „autorskie wykonanie przez pozwanego witryny internetowej”. Ponadto pozwany wprowadził ją w błąd co do cen rynkowych.

Ustalił dalej Sąd, iż w dniu 19 października 2011r. pozwany złożył oświadczenie, że przenosi na powódkę wszelkie prawa wynikające z licencji nabytej wraz z zakupionym produktem (...) nr. (...) i złożył pod nim swój podpis. Na wydrukowanym dokumencie dodatkowo ręcznie dopisany został tekst: „Oświadczam również, że przenoszę majątkowe prawa autorskie do wykonanego sklepu internetowego na podstawie umowy z dnia 28.04.2010r.” Pod tym dopiskiem również złożony został podpis.

W kwietniu 2012 roku Prokuratura Rejonowa w T. zawiadomiła powódkę o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie składania fałszywych zeznań przez świadków J. i R. S. w toku postępowania przed Sądem Rejonowym w T. Wydział Gospodarczy w sprawie o sygn. VgCupr 472/10 co do okoliczności związanych z założeniem sklepu internetowego przez firmę (...)

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2012 roku Sąd Rejonowy w T. Wydział V Gospodarczy w sprawie VgCupr 44/12 zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.368,00 PLN, co uzasadnił wykonaniem dzieła przez pozwanego i prawidłowym wydaniem go oraz brakiem zapłaty umówionej sumy przez powódkę.

Stwierdził też Sąd Okręgowy, że powódka przedstawiła wydruki komputerowe pozwalające na ustalenie w jakim faktycznie zakresie powódka uzyskała dostęp do sklepu komputerowego. Między innymi przedstawiono skan strony (...) z której możliwy jest dostęp do takich kategorii jak „(...)” wraz z wskazaniem utworzonych plików. A także skan strony (...) na której jest miejsce na wpisanie adresu email oraz hasła. Powódka przedstawiła także skan strony, na którym widać wskaźniki wartości sprzedaży, status sklepu, daty modyfikacji bazy danych, kod aktywacyjny sklepu, ilości produktów, aktywne produkty, brak w magazynie, listę ostatnio zarejestrowanych klientów.

Podkreślił też Sąd, że nie mógł zweryfikować szeregu spornych pomiędzy stronami okoliczności faktycznych i twierdzeń wskazywanych przez powódkę w pismach procesowych, albowiem obie strony odmówiły złożenia zeznań w charakterze stron. Powódka ostatecznie uznała także dowód z opinii biegłego za niecelowy, co spowodowało jego pominięcie przez Sąd.

Dokonując oceny prawnej Sąd wskazał, że powódka w toku postępowania zgłosiła różne roszczenia. W pozwie domagała się nakazania pozwanemu wydanie pełnego oprogramowania (programu komputerowego sklepu internetowego) za pomocą nośnika programów komputerowych. Przedstawiła wydruki z panelu administracyjnego, ale nie wyjaśniła znaczenia tych wydruków. Na podstawie samych wydruków Sąd doszedł do przekonania, że powódka mogła mieć dostęp do panelu administracyjnego (czy to przez stronę internetową czy to przez skrót na komputerze), skoro Sądowi przekazała wydruki z niego. W takim więc sensie przedmiot umowy został powódce wydany.

Zgłoszenie przez powódkę żądania wydania dzieła, w ocenie Sądu pierwszej instancji oznacza, że uważała umowę za ważną i skuteczną. Przemawia za tym także to, że dnia 7 lipca 2010 roku złożyła oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, a dnia 25 listopada 2010 roku oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych zawartych umów.

Wskazał Sąd, że na podstawie art. 365 kpc Sąd orzekający jest związany dotychczasowymi wyrokami dotyczącymi stosunku prawnego między stronami w zakresie wskazanym przez art. 366 kpc, a to bez wątplenia w zakresie sentencji prawomocnych wyroków zapadłych w sporach stron.

W sprawie V GCupr 44/12 Sąd Rejonowy w (...) wyrokiem z dnia 22 czerwca 2012 roku zasądził na rzecz R. S. wynagrodzenie wynikające z umowy, a apelację pozwanej od tego wyroku Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił (sygn. akt XII Ga 439/12). Oznacza to, że uznał umowę za ważną i skuteczną. W motywach wyroku Sąd Rejonowy wskazał, że zasądzenie wynagrodzenia wynikało z wykonania dzieła i wydania go powódce, co ustalił na podstawie zebranego materiału dowodowego. Kwestie te objęte są powagą rzeczy osądzonej i uznał je w związku z tym Sąd Okręgowy za wiążące.

Jednakże z uwagi na odmienne żądania powódki rozpoznawane w niniejszej sprawie nie popatrzył się Sąd podstaw do odrzucenia pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt. 2 kpc.

Na podstawie dowodów przedstawionych przez powódkę Sąd ustalił, że powódka mogła mieć dostęp do panelu administracyjnego sklepu oraz, że pozwany dostarczył powódce dane konieczne do dostania się do panelu administracyjnego i zarządzania z niego sklepem, co stanowiło wydanie dzieła.

Powódka domagała się wydania przedmiotu umowy za pomocą nośnika programów komputerowych, przy czym umowa o wykonanie sklepu nie określała w jaki sposób przedmiot umowy (sklep internetowy) miały być wydany powódce. Podpisanie umowy o hosting, zdaniem Sądu pierwszej instancji, uprawnia do wniosku, że powódka wyraziła zgodę na otrzymanie sklepu internetowego poprzez umieszczenie go na wynajętym serwerze (hosting) oraz otrzymanie dostępu do niego.

Ponieważ strony nie chciały zeznawać Sąd miał do dyspozycji tylko umowy stron i nie miał możliwości zweryfikowania twierdzeń powódki z pism procesowych, że powódka inaczej rozumiała wydanie przedmiotu umowy. Zwrócił przy tym Sąd uwagę, że wydanie w sposób, który wykonał pozwany jest powszechny w obrocie gospodarczym, zatem pozwany mógł uznać, że nastąpiło zgodne z umową wydanie sklepu internetowego.

Odnośnie żądania przeniesienia autorskich praw majątkowych Sąd Okręgowy stwierdził, że ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych dla skutecznego przeniesienia autorskich praw majątkowych wymaga enumeratywnego wymienienia pól eksploatacji (art. 41 ust. 2 pr. aut.). W pisemnej umowie stron pola eksploatacji nie zostały określone, co uprawnia do stwierdzenia, że strony nie ustaliły, na jakich polach eksploatacji miałyby się przekazać. Sąd nie może więc zobowiązać pozwanego do wykonania nieoznaczonej w umowie części zobowiązania. Ponadto treść ustaleń ustnych jest Sądowi nieznaną, a co więcej, przeniesienie praw majątkowych

autorskich, a co za tym idzie – pól eksploatacji by było skuteczne musi nastąpić na piśmie. Wymóg ten zaś nie został spełniony, skoro przedłożone przez powódkę oświadczenie podpisane jest tylko przez nią.

W toku procesu powódka oświadczyła, że sklepem internetowym od pozwanego nie jest zainteresowana i dlatego domaga się odszkodowania na podstawie art. 415 kc. Ciężar wykazania, że pozwany wyrządził jej szkodę obciąża powódkę (art. 6 kc), powódka zaś temu obowiązkowi nie sprostała. Twierdziła powódka, że pozwany ją oszukał, doprowadzając w ten sposób do podpisania umowy. Nie przedstawiła jednak powódka dowodu, że spełnione zostały przesłanki przestępstwa z art. 286 k.k. Nie wykazała też powódka, choćby za pomocą swoich zeznań, że pozwany podstępnie wprowadził ją w błąd w rozumieniu art. 85 i 86 k.c.

Składając oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli powódka powołała się na błąd co do sposobu wykonania, autorstwa programu oraz cen rynkowych. Ponownie Sąd wskazał, że bez zeznań powódki zweryfikowanie tych okoliczności nie było możliwe, a Sąd musiał wyłożyć wolę stron tylko na podstawie pisemnej umowy. Podkreślił przy tym Sąd, że od podmiotów profesjonalnych, a takim jest powódka, ustawodawca wymaga szczególnej pieczołowitości przy zawieraniu umów. Profesjonalista winien przed zawarciem umowy zbadać ceny produktu, a jeśli decyduje się na zaufanie informacjom z jednego źródła, to ponosi tego ewentualne konsekwencje.

Powoływała się też powódka na pierwotną niemożliwość świadczenia, o czym jej zdaniem pozwany wiedział, co oznacza, że jej świadczenie na rzecz pozwanego nie miało podstawy prawnej art. 405 k.c.), a umowa była nieważna. Przy czym w ocenie Sądu ważność i skuteczność umowy jest objęta powagą rzeczy osądzonej. Nadto, zdaniem Sądu, ze świadczeniem niemożliwym mamy do czynienia wówczas, kiedy zobowiązanie jest obiektywnie niewykonalne dla kogokolwiek. W niniejszym zaś przypadku pozwany zobowiązał się do przeniesienia autorskich praw majątkowych na powódkę, co jest przewidziane w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Dokonanie takiej czynności jest zatem możliwe. Powódka zaś twierdziła, że świadczenie jest niemożliwe, bowiem pozwany nie mógł przenieść na nią autorskich praw majątkowych. Świadczenie takie mogłoby się dokonać, gdyby strony w umowie określiły pola eksploatacji. Zatem nie jest to sytuacja, w której nikt w żaden sposób obiektywnie nie ma możliwości spełnić świadczenia.

Powódka domagała się zasądzenia od pozwanego zwrotu kwot, które uzyskał na podstawie poprzednich prawomocnych Wyroków Sądów Rejonowych, którymi zasądzono od niej na rzecz pozwanego wynagrodzenie za wykonanie sklepu internetowego oraz wynagrodzenie za hosting, a także odsetki za zwłokę w zapłacie tych wynagrodzeń i koszty procesów. Do żądanej kwoty powódka wliczyła nadto koszty, jakie poniosła na konsultacje prawne. Wszystkie te kwoty traktowała jako świadczenia nienależne.

Co do zarzutu, że świadczenia były nienależne, Sąd wskazał, że umowy o wykonanie sklepu internetowego i o hosting wyrokami Sądu Rejonowego odpowiednio z dnia z 22 czerwca 2012r. (sygn. akt VGCupr 44/12) i 4 maja 2011r. (sygn. akt VGCupr 472/10) uznane zostały za ważne i skuteczne. Zgodnie zaś z art. 410 kc świadczenie jest nienależne wtedy gdy zostało przekazane, a podstawa do jego spełnienia nie istnieje. W przypadku świadczeń powódki podstawą do ich spełnienia były prawomocne wyroki sądów. Podstawa taka mogła odpaść na podstawie orzeczenia przez sąd w drodze instancji, albo w konsekwencji wznowienia postępowania. W stosunku zaś do wymienionych wyroków taka podstawa nie została zrealizowana.

Wskazał Sąd Okręgowy, że orzekając w niniejszej sprawie nie ma on uprawnień do uznania wyroków sądu równoległego za nieważne, a co więcej jest związany ich treścią.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od wyroku złożyła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego poprzez:

-- niewłaściwe zastosowanie ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych, polegające na uznaniu, iż wyszczególnienie pól eksploatacji jest wymagane przy zawieraniu umów o majątkowe prawa autorskie,

-- pominięcie i nie zastosowanie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną przy rozważaniach Sadu dotyczących świadczenia hostingu dla firmy powódki,

-- obrazę art. 65 kc poprzez błędną wykładnię, na skutek czego Sąd pierwszej instancji dokonał niewłaściwej interpretacji umowy zawartej pomiędzy stronami,

-- niewłaściwe zastosowanie art. 65 §2 kc poprzez wadliwą wykładnię umowy łączącej strony.

- naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 kpc, a w konsekwencji mylne ustalenie stanu faktycznego, co miało istotny wpływ na wynik postępowania przez zastosowanie błędnych kryteriów oceny materiału dowodowego,

-- nie dopuszczenie, nie ujawnienie, wręcz ukrycie dowodów świadczących nieprawidłowościach w postępowaniu przed sądami i prokuraturą od początku postępowania,

-- pozostawienie bez wyjaśnienia sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału, niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy,

-- przyjęcie przez Sąd błędnych kryteriów oceny materiału dowodowego, nieprawidłową, błędną i tendencyjną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego ujawnionego w sprawie,

- naruszenie art. 233 § 1 kpcw zw. z art. 278 § 1 kpc poprzez

-- przyjęcie, że posiadane przez Sąd wiadomości są wystarczające do ustalenia faktów w przedmiocie hostingu, dostępu do panelu administracyjnego, tworzenia szablonów, tworzenia witryn, tworzenia sklepów internetowych, itp.,

-- przyjęcie przez Sąd, że rezygnacja powódki z powołania biegłego upoważnia Sąd do samodzielnej oceny spraw informatyki.

Wniosła powódka o uznanie zawartej w dniu 28 kwietnia 2010 roku umowy o nowe dzieło za obarczoną wadą prawną, przez co niewykonalną przez pozwanego, uznanie zapadłych do tej pory wyroków i postanowień za rażąco naruszające przepisy prawa, zasądzenie zwrotu dotychczasowych kosztów poniesionych przez powódkę wraz z odsetkami tj. kwoty 23.208,36 zł, zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 23.208,36 zł od dnia 29 grudnia 2016 roku do dnia zakończenia sprawy.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powódki na uwzględnienie nie zasługuje, a podniesione zarzuty są nieuzasadnione.

Na wstępie Sąd zauważa, że powódka zarówno w toku procesu przed Sądem pierwszej instancji jak i w apelacji dość swobodnie podchodziła do określenia swoich żądań, zmieniała je, w tym również w sposób, który jest niedopuszczalny. W pozwie powódka wносиła o wydanie jej sklepu internetowego, nakazanie wydania oprogramowania za pomocą nośnika programów komputerowych, przeniesienia na nią autorskich praw majątkowych oraz o zapłatę ostatecznie kwoty 23.110,22 zł, wskazując, że jest to zwrot poniesionych przez nią kosztów w e wcześniejszych postępowaniach. Podnosiła powódka zarzuty dotyczące zawartych przez nią umów a także zarzuty co do postępowań prowadzonych przed Sądem Rejonowym w T. i Sądem Okręgowym w Krakowie, nie formułowała jednak w tym zakresie żądań. We wnioskach apelacyjnych natomiast powódka zawarła żądanie uznania umowy o dzieło z dnia 28 kwietnia 2010 roku za obarczoną wadą prawną przez to niewykonalną przez pozwanego, uznania zapadłych do tej pory wyroków i postanowień za rażąco naruszające przepisy prawa oraz zasądzenie zwrotu dotychczasowych kosztów poniesionych przez powódkę kosztów wraz z odsetkami w łącznej kwocie 23.208,36 zł i odsetek od tej kwoty od 29 grudnia 2016 roku do dnia zakończenia

sprawy. Natomiast w apelacji powódka nie domagała się już wydania sklepu internetowego i przeniesienia autorskich praw majątkowych. Uznać więc trzeba, że w zakresie w jakim Sąd oddalił te żądania powódka wyroku nie zaskarżyła, pomimo, że stwierdziła, że zaskarża wyrok w całości.

Podkreślić należy, że zgodnie z art. 383 kpc w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu, ani występować z nowymi roszczeniami. W razie zmiany okoliczności można żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenia powtarzające się można nadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy. W przypadku powódki nie można mówić ani o zmianie okoliczności uprawniającej do żądania wartości zamiast pierwotnego przedmiotu sporu, ani o świadczeniach powtarzających się, a zatem zmiana żądania, ani jego rozszerzenie było niedopuszczalne.

Nie może więc powódka zgłaszać w postępowaniu apelacyjnym żądania uznania umowy o dzieło z dnia 28 kwietnia 2010 roku za obarczoną wadą prawną, a więc chyba za nieważną, nie może też zgłaszać żądania uznania zapadłych do tej pory wyroków i postanowień za rażąco naruszające przepisy prawa.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że powódka podnosiła zarzuty tak odnoszące się do skuteczności i ważności umowy jak i co do rozstrzygnięć Sądów we wcześniej toczących się sprawach z powództwa R. S. przeciwko M. B. (1) o zapłatę i Sąd Okręgowy do tych zarzutów się odniósł, Sąd Apelacyjny podziela zaś w tym zakresie stanowisko Sądu pierwszej instancji.

Zawarte przez strony umowy z dnia 28 kwietnia 2010 roku były podstawą żądań R. S. w stosunku do M. B. (1) zapłaty za wykonany sklep internetowy oraz za świadczoną usługę hostingu. W sprawie VGCupr 44/12 Sąd Rejonowy zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.368 zł jako wynagrodzenie za wykonanie dzieła, a apelacja powódki od tego wyroku została oddalona, zaś w sprawie VGCupr 472/10 Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego wynagrodzenie z umowy hostingowej i również ten wyrok jest prawomocny. Uwzględnienie przez Sąd żądań, których podstawą były kwestionowane przez powódkę umowy oznacza, że Sąd w wymienionych sprawach uznał te umowy za ważne i skuteczne, a podnoszone przez powódkę zarzuty do nich kierowane za nieuzasadnione.

Zgodnie z art. 365 § 1 kpc prawomocne orzeczenie wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Z art. 366 kpc wynika zaś, że wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Tożsamość stron we wcześniejszych postępowaniach z powództwa R. S. i w postępowaniu niniejszym nie budzi wątpliwości. Rozstrzygając w tamtych sprawach spór czy powodowi należy się wynikające z umowy wynagrodzenie Sąd musiał ocenić ważność umów i czy zostały one wykonane. Uwzględnienie zaś żądań oznacza, że uznał, iż umowy są ważne i wykonane. Zwrócić bowiem należy uwagę, że z umowy o dzieło wynikało, że wynagrodzenie będzie wypłacone w całości po wykonaniu dzieła. Zatem w niniejszym postępowaniu Sąd jest związany wymienionymi wyżej rozstrzygnięciami i ich postawą. Ważność i skuteczność wymienionych umów objęta jest powagą rzeczy osądzonej i nie może być w tym postępowaniu ponownie badana i oceniana.

Znaczną część uzasadnienia apelacji powódka poświęciła wykazywaniu wadliwości wcześniejszych postępowań sądowych, w których pozwany domagał się od powódki zapłaty wynagrodzenia i w których Sąd dokonywał oceny umów. Tymczasem wszelkie podnoszone w tym zakresie zarzuty nie mogą odnieść żadnych skutków, a nawet nie mogą być rozpatrywane. W sprawach bowiem zapadły prawomocne rozstrzygnięcia, które są wiążące. Ich ewentualne wzruszenie mogłoby nastąpić tylko w trybie przewidzianym ustawą (np. skarga o wznowienie postępowania) i po spełnieniu warunków wymaganych w tych szczególnych postępowaniach. Niedopuszczalne jest by sąd w jednej sprawie dokonywał oceny postępowania i zapadłego wyroku w innej sprawie, a do tego sprowadza się żądanie powódki. Poza tym nie ma żadnych podstaw by twierdzić, że wydane przez Sądy orzeczenia są nieważne.

Zatem niezależnie od tego, że powódka w postępowaniu apelacyjnym nie może zgłosić nowych żądań, to żądanie uznania umów za obarczone wadą (nieważne) i uznanie dotychczas zapadłych wyroków i postanowień za rażąco naruszające prawo nie mogłyby być uwzględnione.

Wskazując na zarzuty jakie powódka podniosła w apelacji w pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów procesowych zmierzających do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji opartych na naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. Zarzuty te są nieuzasadnione i nie mogą odnieść zamierzonego skutku.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że przeprowadzona przez sąd ocena dowodów jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz dokonana bez wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego jako całości. Dla skutecznego podważenia oceny dowodów dokonanej przez sąd nie jest wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wykazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 roku, sygn. akt II PK 28/05, Legalis nr 303405). Zarzuty powódki dotyczące wadliwej oceny przez Sąd I instancji zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego stanowią w istocie polemikę z oceną i ustaleniami Sądu. Należy przy tym zwrócić uwagę na okoliczność, którą podkreślał także Sąd Okręgowy, że materiał dowodowy jakim dysponował był ograniczony do umów i dokumentów, w tym wydruków ze stron internetowych, strony natomiast odmówiły złożenia zeznań, nie miał więc Sąd możliwości oceny dowodów z dokumentów na innej podstawie niż tylko ich literalnej treści.

Nie może też odnieść skutku zarzut, że Sąd wadliwie zaniechał przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Zwrócić należy, że inicjatywa dowodowa należy przede wszystkim do stron, a to powódka zrezygnowała z tego wniosku dowodowego. Poza tym zważywszy na związanie Sądu wymienionymi wyżej wyrokami i podstawą ich wydania, to za wiążące musiał Sąd uznać, że pozwany zrealizował dzieło objęte umową z dnia 28 kwietnia 2010 roku i wydał je powódce.

Ustalenia Sądu pierwszej instancji i dokonana ocena dowodów są więc prawidłowe. Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje za własne.

Nie zasługują na uwzględnienie także podnoszone przez powódkę w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Pomimo tego, że powódka nie domaga się już przeniesienia na nią autorskich praw majątkowych, stwierdzić należy, że nie ma racji, że w umowie o przeniesienie autorskich praw majątkowych nie jest wymagane dla skutecznego przeniesienia tych praw wymienienie pól eksploatacji.

Zgodnie z art. 41 ust. 1 pkt 2 umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych lub umowa o korzystanie z utworu (licencja) obejmuje pola eksploatacji wyraźnie w niej wymienione. Tymczasem w pisemnej umowie stron pola eksploatacji wymienione nie zostały, brak więc było podstaw do zobowiązania pozwanego by przeniósł na powódkę autorskie prawa majątkowe, skoro strony nie określiły jaki miałyby być zakres przeniesienia.

Z kolei odnośnie żądania wydania dzieła, czego w apelacji powódka także się już nie domaga, jeszcze raz Sąd Apelacyjny podkreśla, że z wyroków, którymi jest związany wynika w sposób jednoznaczny, że dzieło zostało wykonane i powódce wydane. W innym przypadku brak byłoby podstawy do zasądzenia na rzecz wykonawcy dzieła wynagrodzenia, a takie jego żądanie Sąd Rejonowy, a następnie Sąd Okręgowy Odwoławczy uwzględniły.

Brak jest też podstaw do uznania za uzasadniony zarzutu naruszenia art. 65 kc, poprzez dokonanie niewłaściwej interpretacji umowy. Po raz kolejny należy wskazać na związanie Sądu prawomocnymi wyrokami Sądu Rejonowego, które umowy uznały za ważne i wykonane.

Nie znajduje Sąd również podstaw do uwzględnienia apelacji w zakresie żądania zapłaty kwoty 23.208,36 zł jako zwrotu kwot, które pozwany uzyskał od niej na podstawie wymienionych wyżej wyroków Sądu Rejonowego wT.,

odsetek od tych kwot, kosztów procesu i poniesionych opłat oraz kosztów jakie poniosła na konsultacje prawne. Niezależnie od tego czy powódka domagała się zapłaty wskazanej kwoty jako odszkodowania, bowiem pozwany ją oszukał, doprowadzając w ten sposób do zawarcia umowy, czy też jako zwrotu kwoty nienależnej, świadczonej bez podstawy prawnej (art. 410 kc), bowiem umowa stanowiąca podstawę świadczenia dla powódki była nieważna jako, że określone w niej świadczenie pozwanego od początku było świadczeniem niemożliwym (art. 387 § 1 kc), jej żądanie jest nieuzasadnione. Trafnie Sąd Okręgowy stwierdził, że w przypadku odszkodowania, powódka przede wszystkim musiałaby wykazać szkodę oraz przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, czego nie uczyniła, a ciężar dowodu w tym zakresie na niej spoczywał. Powódka na okoliczności, że została wprowadzona w błąd, czy oszukana nie przedstawiła żadnych dowodów, nawet własnych zeznań. Nie może być też mowy o niemożności świadczenia po stronie pozwanego, a Sąd Okręgowy szczegółowo wyjaśnił kiedy świadczenie jest niemożliwe.

Niezależnie jednak od tego znowu należy odwołać się do wiążących wyroków Sądu Rejonowego, który zasądzając od powódki na rzecz pozwanego wynagrodzenie za wykonanie i wydanie dzieła oraz świadczenie usług hostingu niewątpliwie uznał, że umowy były ważne i zostały wykonane.

Tak więc świadczenia na rzecz pozwanego wynikały z ważnych umów i zostały potwierdzone prawomocnymi wyrokami, istniała więc podstawa do ich spełnienia. Natomiast koszty poniesione przez powódkę w poszczególnych sprawach są związane z tymi sprawami, a ich poniesienie z reguły związane jest z wynikiem sprawy. Zasadą jest bowiem, że koszty postępowania obciążają stronę, która spór przegrywa. Nie ma możliwości dochodzenia kosztów z jednej sprawy w innym postępowaniu. Żądanie zapłaty powódki związane jest z jej twierdzeniami o wadliwości umów, a przede wszystkim o wadliwości wyroków wydanych przez Sąd Rejonowy w sprawach z powództwa R. S.. Jak już wyżej wskazano podnoszone w tym zakresie twierdzenia i zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie, a więc apelacja powódki i w tym zakresie nie mogła odnieść skutku.

Mając powyższe na uwadze Sąd apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację powódki oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

SSA Teresa Rak SSA Anna Kowacz-Braun SSA Robert Jurga